

Hey, Kropla

Me ciało niczym drewno
Nie znające rzeźbiarza rąk
I jego dłuta

Jak ziemia jest niczyja
Nie odkryty ład
Takie czyste

Ta czystość niech ją szlag
Kaleką czyni mnie
Garb na mych plecach

Za jedną kroplę ciebie
Oddam prawą dłoń
Słuch powonienie

Spójrz na mą klepsydrę
Czasu coraz mniej
Spiesz się spiesz się

Czas jest pająkiem
Porosłam pajęczyną
Zniszcz ją zniszcz ją

Okryję twarz muślinem
W piersi wplotę kwiaty
Dla ciebie młoda

Olejków wonnych zapach
Uśpi czujność twą
Znikną zmarszczki